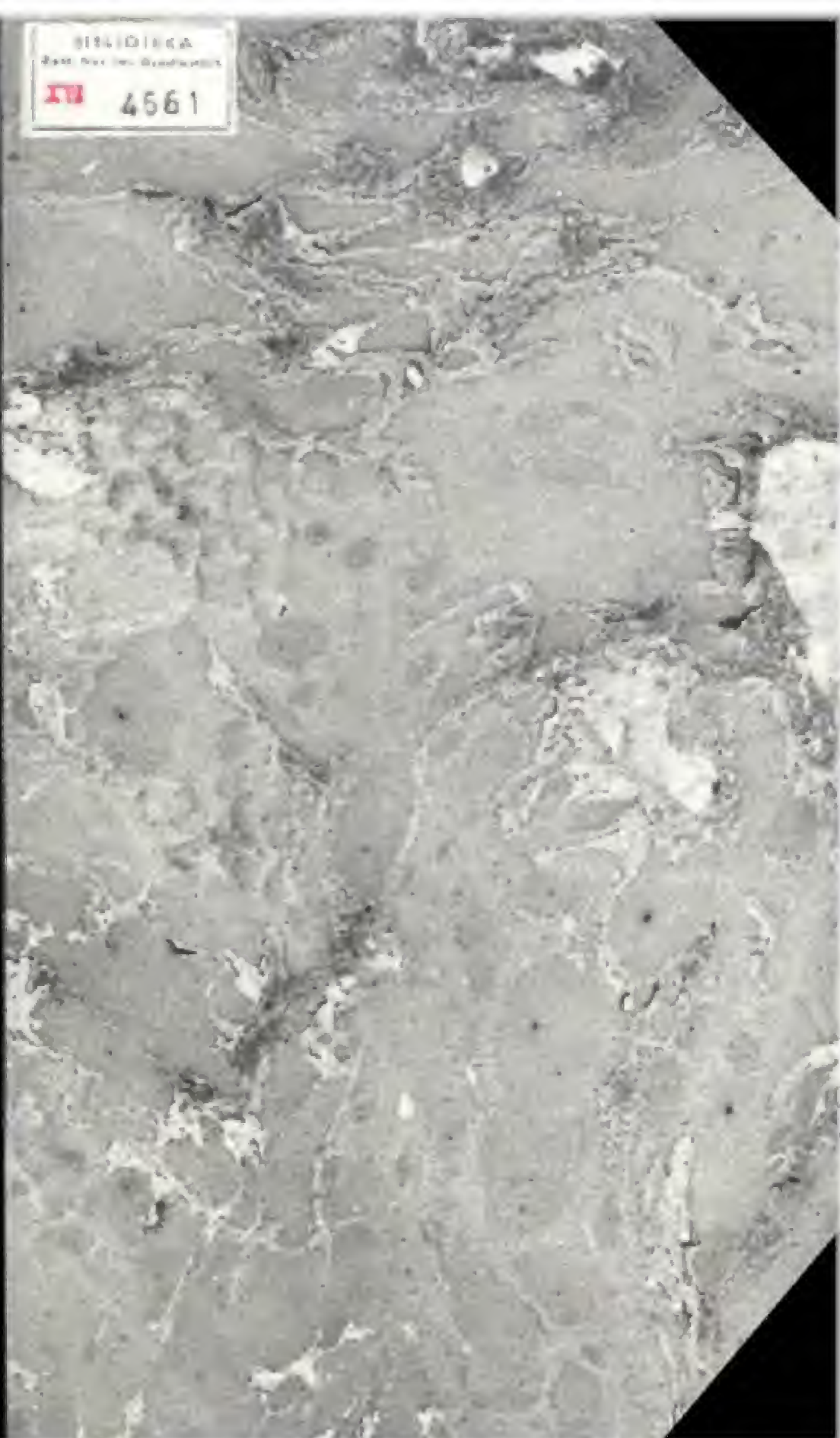


BRIDGES  
East River Bridge  
IN 4561





Marcin Bielski



## Wspęgi Pięroffe, Monarchia Trzeczna Grecka,

**R**oku od początku swyćca według Historykow 4634.  
 drug Bariona 3634. Gdy Perskyc Krolestwo albo Monarchia tr  
 lat 191. to jest przed Bożym narodzeniem 320. poczęta sę Monarchia  
 cya od Alexandria wyelkyc go Krola Macedonskycgo/ Ktorego slusny wyelkim  
 wyemny/ boryem mato albo nigdy Krola rownego sobye na swycyc nyc myat/ tak i  
 swiawach Rycerskich/ w obyczajoch y w myerności. Rodzay yego od wyelkich bi  
 storow yest sulsany. Myat oycą Filipa Krola Macedonskycgo/ a matka rzezoną  
 Olimpiada. Tey nocy Ktorey sę myat wrodzić snito sę oycu yego/ i sę zeny O  
 limpiadyce/ sywot byt sygneterem zapycietowat/ na Ktorey pycięci byt wyrzazant  
 Lew. Praktykarze to wyetadali i sę myat wrodzić mocnego ciotwyelk. A byli eboye  
 y Filip Krol/ y zóna Olimpiada z wysokycgo rodzaju. Filip possedt z Herkulesa Gre  
 ka zóna z rodu Achillea tej Greka/ s Ktorych sę byt ten znanyenichy a slachetny  
 Krol Alexander wrodyt.

### Rodzay Triphyesthy ppyach/ o rodzaju Al xandra wyelkycgo Krola Macedonskycgo.

**H**erkules/ Gyllas/ Aleodous/ Arystomachus/ Temenus/ Perdidas/ Argens/  
 Filipus/ Aeropos/ Alceras/ Amintas/ Alexander pirressy/ Amintas wtory/ Filip  
 wtory/ a styds Alexander wyelki possedt. Wrodyt sę Alexander wyelki po Tro  
 janskycy walce okolo 800. lat/ Ktorego rodzay Herodotus dostateczny wypisat.

**R**odzay Olimpiady matki Alexandrowey.  
 Achilles Ktory byt Greckim Krolewiczem/ Pirrus brat yego/ Molosus Krol Epi  
 ri/ od Ktorego possedt Pausonias Krol Epirow/ Tarimbás/ Alceas/ Neoptolo  
 mus/ a ten byt ocyec yey.

### Mchą stworzenia swyćca. 4845, a od założenia Rzymu 398. cjańs Tranterski Krola Perskycgo/ wrodyt sę Alexander wyelki tym

**n**abo. obyczajem/ jako nyektorzy pissa. Tiekranabo Krol Egipski/ Ktori tej byt m  
 dymedrac yednym policzon/ gdy nassadowat rezenya wyelkycgo/ wtaffcia ok  
 to groyazdarstich nant albo czarnekststwa. A gdy byt wypedzen z Egiptu od Ar  
 taterski/ do Etiopicy ssebt/ a g dza nim pogonyya byta/ zawart sę w racyennym  
 mreyssu/ pokussa i czarow/ puscił west na cypela woda na myedmie/ reymit efra  
 ty y ludzy z wosku/ mayac rozge w retu drzewa hebeny/ Kedy Kinga roga rusza  
 ty sę okrety woskowe z ludzimi/ wzywayac swoich begow na pomoc wyerzmich ynia  
 stich. A gdy sę ony okrety woskowe przewrocily z ludzimi na myednicy/ rozumyat  
 swoye nyeprzyacye potonac na morzu/ yesli go Ktory prześladowali/ wskakie gdy  
 sę nań sebrali Indowye/ Arabowye/ Parti/ y mi/ porozumyat s swoich ngul/ y ye  
 si nye wyecze/ bedzye poiman od nyeprzyacyot/ dla tego egolwssy brode/ gteme/  
 pobrawssy co nadrosiffe rzeczy s soba/ puscił sę do Macedonicy/ a tam sę za docto  
 ra nssit w stole/ w naukach groyazdarstich/ az sę za znanyenitego astronomia byc  
 o llawit. Dorwyeddyat sę o nim Krolowa Olimpiada Filipowa zóna/ Ktory na ten  
 czas na walkach byt/ poslatá poń pytatá go aby yey co powyeddyat o fortunyc swo  
 yey. On pilno na nye patrzyt/ tak dtugo az sę mu wkradta w serce. A gdy go spy  
 tatá/ cżemu na nye tak pilno patrzyss. Powyeddyat yey/ rozmysslam sę yeslic mam  
 si poye misterstwo wksac/ Ktorem od bogow wyrat w Egipcy. Okazat yey tebi ta  
 blice ptanet stote/ wslonyowa Koscya przesadzane/ na yedney byt Jupiter na Ks  
 mpeny/ na drugyey Stonce na Krysscale/ Myesiac na Diameney/  
 Merkurius na Smaragdzye/ Wenus na Szafirze/ Saturn  
 us/ na piatyey/ Zrolowa przymkneta sę bliżey/ dzwoniac sę onym rzeccam nigd  
 y. A gdy go pytatá go yesli Krol Filip nye ma drugyey zony/ albo nye poymyeli  
 yeddyat yey/ nye bo sę rostacienya od nycgo/ bo takym wyro  
 dzic syna z bogá/ Ktori sę twer Krywodi bidue mscit nad Ksion  
 ola twoye wczymit. Aze Kta/ s Ktorego bogá pocine/ Rzeptá/ Ks  
 mona Lia



mona Libijskiego/ przeto gotuy sye yaro krolowa/ wyrzysz wesny z bogiem wesela  
w postawie smokowey. A gdy zasiedla/ weymit to swa nauka i sye smokiem wejys  
i. a/ a przyszedl do nyey wesny y wyzyl syna ztaczony/ skad sye Alexander pociat.  
Wejmit tez i teysie nocy Filipowi zda to mu sye we snach/ i sye z ona z bogiem zham  
monem nryata ztaczony. Filip krol gdy sye wrocit zasiedl z one brzemienna/ woye  
rzt swemu widzeniu/ ale potym z gnywem sye na nrye pobudza watpyac. Wa  
czac to Klekhanabus/ gdy byto nawyscey gojcy weymit sye smokiem/ przyszedl gdzie  
wssyscy siedzieli/ a gdy sye wssyscy polekli/ krolowa (yako byta naucezona) seya gne  
ta do nyego raka/ ktory pomolny beda potosyt na yey tonye gtowe y pocatowat/  
potym sye w orta przemienit wylceyat od nich/ dla czego Filip wyerzyl i z boga  
pociat. A gdy sye wrodzil Alexander/ Klekhanabus patrzyt na gwiazdi/ byto  
czyseny zeny/ grzymeny/ bitystany/ yine strachy. Justinus pisse/ i tego dny  
siedzieli na wirchu domu dwa orty/ znamyonuyac Azya y Europe yemu posysc.  
Dat tedi muye Filip yemu Alexander. A gdy mu byto lat rii. byt towaryssiem Filip  
powi wssedzye na walkach/ bo zbroye pragnat y lud widzye boyowny/ y czynit y  
ko na Rycerza wyelkego zalesato. Tego czasu Filip poslat do Delfu pytat o po  
tomstwo swoin. Wyzyl od Apolina odpowedyz/ i ten wssytek swiat odzyerzy/ ko  
ry wysiedz na Bucefala bez szkody. Byt ten Bucefal przywiedzyon z Indicy/ zwi  
rzt mocne/ okrutne a strasliwe/ na kstate kony/ tak mu byto morzem plynac y  
ko po zyemi is/ a ludy yadl yako smok/ iadnemu nye ukrocony/ dla czego chcyat  
go Filip wypuscic precz albo zabic. Alexander gromit te kcorzy go nye wmyeli okro  
cie/ cecy go Filip sfulat/ i on chce byc medrsky w mtodich lceych niz ci kcorzy ma  
ye nad nim dobre doswyadsseny. Przeto rzekt Alexandrowi/ yesli tego nye dawye  
dzyess aby go okrocił wine przepadnyess. Alexander ssedl do nyego/ rzde wtozyl/  
obrocit go ku slescu gtow/ rozumeyac to do nyego i gdy cey widzyat tedi rad  
zawidrzyt/ przeto go tagodny gtaikat/ grzywe ciosa/ a na nry woadt/ y rospu  
seit/ y ostrogami bodt. Wssyscy wotali dz  
wuyac sye/ cecy Filip od radosci plakat  
chat i gdy syadl gtowe yego catowat/ y  
rzekt: Juz synu Alexander inssego sobie krol  
lesthwa nabyway/ bo cye Macedonia nye  
znosi. Potym Filip nye tak krolowa Olimpi  
ade mtowat yako pirwey/ a w chym odye  
chat walczye. Krolowa poslata po Klekha  
naba petayac go co ma czynic. Klekhanab  
bus patrzyt na swoye sphere. Alexander sie  
dzac podle macyerze/ prosi go aby go bye  
gom nyebyeskim nauceyl yako sam wmyat.  
A weymit to Klekhanabus/ a gdy nawykt  
nyeczego Alexander od nyego/ chce do  
swyadssy yesli trasi sobye czego drugye v  
ciz/ co sye mu przydac ma/ powabit go w  
nocy nad yeden przekop aby gwiazdi rospo  
wyadat. Patrzac tedi Klekhanabus wzgo  
re na gwiazdi rospowadat mu. Alexan  
der zepchnat go nadol/ i lament kark spa d  
ssy nadol. Pytat potym Klekhanabus z dotu  
Alexander czemu to nad nim wdzyi  
tat. Rzekt Alexander/ chcyatem doswyadssy yesli to sam wyess co drugiemu po  
wyadass/ a ty nye wyess co sye stoba samym ma ssac na zyemi przed ceyma blisko/  
a cos na nry bye mas wyedzye daleko. Rzekt Klekhanabus/ trudno ludyom v  
che



na  
to  
a  
ider/ azaem ya twor syn/ Wyznat sye Klekhanab y powydzial  
e yako z Egiptu wssedl/ y yako przyszedl ku krolowey/ dla ciego  
yoss go s przykopu na ramyonach yu umartego/ y pocitoye ka  
na krola zalesato. Macyerzy wssytko powydzial co od niego sy



# **Rysygi Pirwoſſe,**

ſtat/ktora ſye bārzo dywować/ zamyſliwoſſy ſye iſ przez tąt ſlugi cjaſ była oſtā  
 uana od goſcyā. Potym Mleponā myaſto oſtaſpita od ſilipā/ przećiw ktorym  
 poſlat ſilip Alexandriā/ ſkroćit ye y myaſto wyſat/oycu zwycyſtwo przynyoſl. Po  
 tym wyrzat poſly Perſkye brodate/ ſpytat kto to yeſt. Powyedyano mu iſ o Perſyey  
 przyychali wybyerac poboru od zymye y od wodi. Dywować ſye temu Alexander  
 rzeſt yednemu ſnich/ tyli to żywooty przedayā Perſowyē/ ktore Bog wyſſytku lu  
 dyom na ſwoyey wolne dārem vſtāwit/ przeto poſlom roſkazať aby ſli do domu/ā  
 tego ſtalenſtwa przeſtali- Boſkich dārow nye przedawali ktorych wolno wyſſyheć  
 ſwoyāt vjywa/ yeſli inācyey vczyini/pomſci nad nim Bog krzywdi ſwoyey przez mye.  
 Krol ſilip byt Alexandrowi bārzo przychylny/ wyſſāſze ſye pognyewali przez przy  
 ciny Attaluſā/ ktory yāwonye na weſelu do wyſſytkich rzeć vczyiniť aby proſili bo  
 gow/by dāli ſilipowi wolaſtego dzyedyca s Kleopatry (bo byt inſſa żone poyat ſi  
 lip Kleopatry ſieſtrzenice Ataluſowe) Przeto Alexander popeđyt ſye na Atalu  
 ſā mowiac: O ſty ciſtowoyeje yuż naſ bekartem dzyałaſ/ ā w tym mu ſālat o  
 Krol ſilip ſye porwat z myecjem/ale mu ſye vmknat Alexander/wyſſedt ſpoť  
 wyſat mać Olimpiade s ſobā/ yechat do Grecye/ Epiru/ wyſſāſze potym na  
 be vſtāwicznā przyychat do Mācedoniey. Potym rychto ſilip vczyiniť wy  
 znāmyenite weſele/gdi wydawat core Kleopatry za Alexandriā/ ktorego byt  
 niť kſyāſtceym Greckim/ na ktorym rozmaite gry byty/ Thām ſilip idac r  
 dwoyeniā Alexandromā/to yeſt ſynem y zycyem/zābit ob Pauſāniego/ o the  
 nye choyat ſpiāwedyblwoſci vczyiniť z Ataluſem/ktori go przyprāwit yeſſeje  
 cem o ſromote/to yeſt brzydliwy vczyineć przećiw przyrodzenyu/ o ktory gdi  
 yeſſeje ſye ſilip poſmyewat. dla czego Alexander nye tytko mātki ale y teg  
 zāniego ſātuyac/ ſyczyt tego ſilipowi. Drudzy piſſā/ iſ Pauſāniāſ zābit ſi  
 ſmowye z Olimpiadā aby ya poyat- o czym Alexander nye wyedyat/ przet  
 Ormyāniſkyey zymye przyychat/ choyat zābić Pauſāniāſſā/ ale go mātke  
 piťā/ Alexander poimawoſſy go żywo oycu yeſſeje żywemu poſlat- dawoſſy m  
 wa rāke myeć/ aby ſye pomſcit nad ſwoim nyeprzyacyelem/ dla czego rze  
 nye dbam gdi ſye pomſcit nad nyeprzyacyelem/ weſoty vmyerani. Przy  
 to/ pāmyetam Alexandrze co bog twoy ocyec powyedať iſ myātā vrodzić nadem  
 na pomſciocyelā/yeſli žone inā poyme. A w tym ſye zga dza Plutārchus y Juſtinus.  
 A tāt ſilip vmārt cjaſu Arſeſā krola Perſkyego/ trzecyego roku pānowānyā ye.  
 Mwyat ſilip wytecy ſnow nad Alexandriā/ to yeſt Arideuſā/ ktorego mu vrodziť  
 Aariſā/ ā ten po Alexandrze krolowat/ y inych wyele/ktoryy od myećā drudzy do  
 browolnye pomārli. Piſſe teſ Wāleriuſ/iſ bogowye przepowiyādali ſmyerē ſilip  
 wi ob woza- dla czego wozow ſye chroitiť/ wyſſāſze v Pauſāniego byt woznā mye  
 cja ryeť albo nā poſſwoye. Po ſmyerēci ſilipowey byty wyelkye zāmyeſſānyā zwla  
 ſſeja w woysce/ gdye rozmaity narod byt/ wyſſāſze wyſſyey byli pocyeſſeni gdi Ale  
 xandriā vſlyſſeli oycowſkye myeysce przyyāć/ tāt iſ od wyſſytkich wdzycinye byt przy  
 yte. Wapirwoy oycu pogrzeb vczyiniť znāmyenity/ potym nā yego grebye kazať po  
 ſānāć wyſſyki ktoryy byli przyczyyna yego ſmyerēci/ theſ y brātā z mācedy Karanā  
 dāt ſowāć/ iſ ſye kroleſm być nāpyerat/ y wyele inych vkrōćit reſterkow. Potym ſye  
 wezbrať przećiw Perſom/ā te wālke yeſſeje byt zāſat ocyec ſilip/ ā w thym przy  
 ſtā nowinā iſ myaſtā Greckye przyſtāty do Perſ  
 mon. Przećiw ktorym wyprāwit ſye Alexander  
 go mātobſtyā- tāt ya potym wychwalāli/ ſātr  
 przeproſili go/ przepuſcit im Alexander. Ale Ted  
 do gruntu ſtāć  
 vſſāſze wyele ich vcyeťto do Aten.  
 wāt ſye Alexander choyat ye zborzy.  
 ſtā wygnali. ktoryy ſli do Perſyey. Po  
 perſom- bēdac w Korintiey/ gdye byt Diogenes  
 wac ſtāć vego rozum/ ſiſtat go ā on w kādſi myeſſat/ o  
 bye mātō wāyſt. Pozdiowit  
 t mu Diogenes/ nye dāy m. ni  
 Dbaczyť ſye Alexander iſ go



A gdy sę wssyły smyali/ yli mowic iż to blażen trąfny. Rzekł Alender/ bych nye  
 byt Alenderem rad bych byt Diogenešem/ takim meżem bogatym/ kiżoremu dać  
 nye mogę yedno wzyać. Zgotowawssy Alender okrety/ z Greczey przyczygnat  
 do Azey/ tam dwanaścye otarżow bogom zwycęstwa zatożył. Makedonia y inne  
 krolestwa w Europye przyycy celom rozdzyelit. Ośyadssy mātā Azya/ nye dat ja  
 dnemu skłod czynic. Piśse Justinus iż myat w wojsce ludzi/ Makedonow xv. tysi  
 syac pyessych/ yeznych ośm tysiacy/ Tracow vij. tysiacy/ leklich ludzi x. tysiacy/ wssy  
 tlich piśsa byc Lxx. tysiacy/ syedni set/ y czterzy sta meżow dostoyadssonych/ gdyż  
 za dnego miodssiego nye byto nad xxx. lat/ ktorzy yessęje v yego oycā w potrze  
 bach bywali/ thāt iż by ye kro widzyat rzekł by. nye Rycerze ale mistrze Rycerskich  
 spraw wssytko/ gdyż wssytek sposob walki wssyscy wymyli z dostoyadssenim. Nye sly  
 kowat żadny woyska miody/ tylko kōmu ssefedzyesyat lat byto. Jesli pod namycery  
 spraw bytā/ miniat by byc Senat yeden rzeczy pospolitey. Przeto żadny o wcyce  
 kazyu nye myslit yedno albo zostac albo wygiac/ stey przyczyny o wssytek swyāt sę  
 pokusit/ y suadnye by byt tego dokazat/ by go przed czaśem smyerē s swyātē nye  
 rozlaciyla. Zgromadziwssy lud swoy spotu cyagnat smu do Egiptu/ ale przed  
 tym Dariusz krol Perski pisat mu list w ty slowa: Dariusz krol nad krolimi przyycy cel  
 krowy bogom/ tobye Alenderowi sludze nassēmu przykazyemy y powybamy/ aby  
 sę wrocit do domu do pyersi macyerzynskich/ aby sę yessęje wcyt mēstwu/ dla  
 czegoś posytam myotte/ pite/ y zlotych wacek/ myotte aby sę wcyt ā dat byc/ po  
 sytam ci też pite aby igrat radnyey niż walczyt/ wacek ze zlotem/ abymyat na strā  
 we do domu/ aby też wyedzyat iż gdyby sebrat wssytek lud swoy y s cudzemi pomo  
 cami/ Persow ty nye zwalczyss yakoś zamyslit. Jesli macyey wcymsi/ wyedz pewnye  
 iż pośle po cye takye ktorzy cye zwyażā ā biczmi wssycka/ y przed macyesthat nās przy  
 wyoda. A byli stego listu drudzy zasmuceni y wstrāsseni. Ktorem Alender rzekł:  
 Ciemusę sereā strāsliwego/ zaś z listu nye rozumyecy/ iż ā barbari strāssa dāiac  
 znać nā sę wyelka pyche/ ktorey bogowye nikomu nye cāpya/ ā nye dāya dostoyad  
 ssenya ani dowodu prawdywego slowem. Potym poslom Perskim dat listy/ napis  
 swawssy w ty slowa: Alender krol nad krolimi/ krowy bogom. Dariusowi pozdro  
 wienye: Dziwuyemy sę twoyey pyssie bez myāry/ ktorey y sami bogowye nye lubya/  
 obacz sę iż ludzi poniaś ā sębye podwysissā/ gdyż ssejssęye nye nā yednym mycy  
 sen stoi/ wskaza tes ku mnye y ośnamiles dāyac znać v sębye wyelkosc zlotā/ tym  
 nami wyetssa dnuć przydāyac/ abysiny tam dla nyego yechali. Posla tes też myette/  
 ābych cye nya skarat y poddāne twoye. Posla tes pite/ dāyac w rēce moye wssytko  
 okrag swyātā/ wyznawam to od cyebye przyymowāc za wdzyecne/ gdyż nye sam  
 tymi dāry dānyes. Przeciwwssy to Darius/ pisat do swoich poddānych za gorē kro  
 ra zowa Taurus w ty slowa: Dowedyelissiny sę iż yeden toczył Alender imy  
 nyem/ sly Filipā Makedonssyego/ poczynit nam skłoda tak w ludznych yako w myes  
 seych w Azey/ y pobiat wyele/ nye māyac lat ni godnosci w sebye jadney/ ā thāt  
 poima wssy go wssęcy sāmego/ ā do nas poslać nye myesskacyce/ ā yego rowārzy  
 sse potopcy w morzu cyrwonym. Sebrawssy sę Alender przeciwyemu ā Dā  
 rius takyż nā polach Aldrastow/ Persow myenya byc sse se set tysiacy/ ktore Alexen  
 der nye tak mocā yako sprawa Makedonow porazit/ ā tam Alender wyelka sła  
 we odzyerzat y moc/ iż sę mu żadne myāstā ani zamki nye opyeraty yedno dobros  
 wolnye dawaty/ okram hā/ karnāsu y Miletu ktore mocā wzyat. Potym Gorbū  
 wzyat ktory leży myedzy Frigia mātā y wyelka/ nye tak dla skarbów albo dzedego  
 sci myāstā/ ale iż tam slyssat w koscyle Jowissowym byc woz/ ktoriego kō yāzmo  
 rozwoja/ myat posyesc wssytko Azya. A gdy sę tego wozā depytat/ posleł wozty  
 albo pās v nyego. Potym przysit mu nowina/ iż sę Dariusz pogrōre zbierat prze  
 ciwyemu/ dla czego pospressyt sę nā gorē Taurum/ przesłā sę do Filipa/ aby mu swo  
 zdowye opātrzyt/ gdyż mu tego bronyono myenya/ iż krol Perski tego le dāzā nā  
 wāroiti/ aby truciāne żadat. Alender wolał sę watpliw y wyrye lēkaryowey po  
 lecić/ niż nye watpliwā smyerca ymrzeć. Wzyawssy tedy lēkarswo podat lēk  
 krowi/ aby czedt co mu o yego zdādzycy pisano/ ā gdy czedt list lēkarz/ pāczat mu  
 Alender

Azja mātā.

Darius.  
List ad D.  
rinsā.

AB

List Alexen  
drow.

Adressy  
Darius po  
zon.  
Balikarnā  
Milet.

Edinā rse  
Filip lēkarz.



# Epysgi Pirowste,

Alexend. ocy ye sli sye nye zapłonye: a gdy wdział przespyszczonego a wca  
 lotey twa | ekarza: byl stego poczyssion/ dat myeysce lekarczowi y byl zdrow.  
 Dariusz tl. y po wthore mayac ludu trzy stha tysiac pyessych/ yeznych sto tysiac/  
 zwoyodt bitwe z Alexendrem/ aczkolwoyet to russyto Alexendra gdyz nyerowny pos  
 ejet ludu myat przeciwoyelskości/ wssakie w statosci swoey upominat Trakti/Mace  
 dony/Greki/ Illiriki/aby swoey slawy yessze tym wyicey poprawili/ powadabayac  
 im konyec rychty tym placam. Akhorzy wssytko s chucya czynili/ na potkanyu oba  
 krolowye ranni byli/ trwata bitwa z obu stron dlugo podawayac ssezeseya y tey y  
 orazon Os orwey stron ye/ naostatek przemozeni Persowye. Polegto ich na placu ssezesyehat  
 ruse. tysiac/poinanych dzyesiec tysiac. Z Macedonow byto zabitych sto y trzydzyesie pye  
 szych/yeznych potora sta. Uabiali dosyc ztoru y inych skarbów z wyelkim podrywem  
 nem Alexendrowi pod namyoty Perskimi. Wzylu tez tam y krolowa Perska/ mas  
 tke y syostre/ y dwye corze Dariusowe. Do ktorych gdy przyszedt Alexander aby ye  
 widzyat/ zlekty sye a obtapity spotu/ mniayac aby yuz woneth myaty zginac. Pos  
 ejet k nim Alexander talskawye mowic/ nye yako do wyelnyow ale yako do przyyas  
 ejet/ padty potym do nog yego prossac aby Darius pociwye byl pchowian yako  
 na krola zalez/ mniayac aby zabity byl. Powyedzyat im Alexander is yest żyw as  
 by sye nye smucity. Widzac Alexander wrode y obyczaje ich/ myat ye w wyelkney  
 pociwosci/ thak is im nie nye odmienit pirowsey cci y waznosci. Pissa/ is gdy wi  
 dzyat krolowa ine pyeknoscyu formy y wroba przechodzi/ rzekt: zony Perske sa ro  
 soscie przec w wicznosc. Pobradowssy Alexander wyelkney skarby y bogactwa po  
 porazce Perske/ cyagnat do Syriey/ do ktorego tam wyel krolow przyechato/  
 podayac mu w moc krolestwa s koronami/ on zasie z nyekthorem przyyacyschw  
 wyat/ nyektore odmienit a swoim dawat. Nyasto Tyrske poslato mu tez koro  
 ne swego krolestwa dosyc koscowna/ ktora acz wyat/ ale dat znać przez ich posly/  
 is tam sam chce nawyedzie. Tyepodobato sye to poslem/ przeto obcywili Thyras  
 nom przeciwo sobye nye talskawego Alexendra. Stey przyczyny wdali sye na to yako  
 by sye mu bronili/ ale darennyich umysl byt do ich dobyt Alexander/ y wygładzit  
 wssytki/kt orzy byli przyczyna pobiecy swych panow/ Abowym powyedzyat sye tes  
 go Alexander/ is przed tym inyessciane albo panowye Tyru malszac s Persy wy  
 cyagneli sye tak w moc yako w skarby/ sludzy ich nyewolm smowowssy sye pobili pa  
 ny swe y z dzyecmi ich/ pobrali ich dobra/zamki/domy/wssytki maysknesci/ zony spey  
 mowawssy ich pany sye zdzyatali. A yako pisse Justinus/ gdy sharssego nad seby  
 wybyerali/aby dlugye namowy albo romice nyebity myedzy imi/ wssawili is kthery  
 pirowey smich upatrzy slonce gdy bedzye wschodzito/ten bedzye kshazcyem. Byt thez  
 yeden myedzy imi chotliwy sluga/ pana swego satait y a synem yego/ a zachowat  
 go ob smyerzi/ktorego zwano Straton. Powyedzyat mu tacyemny sluga pospolis  
 cha wchwate slug na wybyeranye kshazcyu ktho pirowey wyrzy wschod slonca. On  
 Strato naucezyt go tacyemnie aby na zachod slonca sye obrocit a patrzyt na wirzchu  
 domow albo gor chceli pirowey wyrzec wschod slonca. Gdy czas przyszedt wssytcy sie  
 obrotili na wschod slonca patrzye oczymu/ yedno on sam obrocit sye na zachod/ y wy  
 rat napierwey. wirzchu domu wysokiego slonce gdy mialo wschodzic. Byt pytan  
 od wssytkech kto go temu naucezyt/ gdy sludzy prosci sa yako gmurowye na wysokie  
 riece. Przyprawssy od nich slub powyedzyat o swoym panie zachowatym Stratonie  
 Stey przyczyny Stratonu wybrali kshazcyem/ przyprawssy od nyego przysyeg/ aby  
 tak zaone przelozienstwo ku sprowye rzeczy pospolitey nye przychodzito na niksie gru  
 be a niecienne ludu/ktoryzby ye tak pretko mogli stracic yako nabyli pretko.  
 Stey przychay Alexander wssytki takye pokrzyzowat/ tylko Stratonow rod a po  
 tomstwo zachowat. Na ten czas gdy Alexander lezat okoto Tyru/ poslat do Je  
 ruzalem/ aby mu kshazeta kaptanske daly pomoc y żywnosc y pobor z wssytke/ ktore  
 Dariusowi dawali/ chceli w pokoyu byc. Dat odpowedy Jadas Biskup Tydowski  
 is sye im to nye godzi wzyne nad przysyge swoye/ poti żyw Darius. Rozgnye  
 wat sye Alexander/ przeto po dobyciu Tyru cyagnat do Jeruzalem. Zbowye wda  
 li sye na modlitwe do Boga/ osyarami swemiz roskapanyu biskupa. Tedy przez ob  
 rany jenny Bolkke Jadas Biskup roskapat sye wbiac y sam syebye wbiat w koscielne  
 odzienie

orazon Os  
ruse.

ilosc prze  
w wicznosc.

per medito  
mowa pda  
110

po panu  
pobili.

paton.



odzyenye/ wyszedł przeciw Alexandrowi z wielkoscya ludzi. Alexander wyrzawossy  
go szadł s kony/ weymit mu poczesnosc catorawossy ono myeysce na ślacye/ gdye  
byto wyszto Tetrágrammaton. Polekli sje Hermani albo Asyazetha ktorzy przy  
nim byli/ mniayac aby sje mu gtowa kazała. Spytał go Parmeno czemu te po  
ćciwosc czynit Biskupowi/ nyewolnikowi swemu przeciw wyerze swoyey. Odpowye  
dzał/ nye yemum ya czynit poćciwosc/ ale temu ktoremu on sluzý w dostoyeństwo  
kaptánskim/ bowiem yessze w Mácedomiey siito mi sje izem w takim odzyenyu bo  
gá widzyat. A gdy m go pytał badełi mogt Azia otrzymać/ porwyedzyat/ nye wat  
pi/ ya cyebye badełi promadził y s twoini woystyem. Wssedłszy Alexander do myasta  
czynit w Kosceye ofyars/ yako go Biskup nauczyl/ y ktazali mu ksyegi Daniela pro  
roka/ yako go przed thym swyathu obyawit i s myat zetrzec moc pyssnych Persow/  
ściego byt pocyesson Alexander/ rozkazat y pisat do swoich krain/ aby wssedzye dy  
dowye wolnosc myeli/ a práwa swego wzywali w pokoyu. Widzac Samarithowye  
yego káste przeciw Zydom/ myenili sje teź byc Zydy/ ale gdy sje dowyedzyat i s nye  
Zydy/ nye cheyat im tego zwolenstwa dáć. Potym do Koscyota Jowissá Hammos  
ná Alexander śkapit/ zadayac wyedzyec swoynarod/ spytał yesli sje do kónca pom  
scit nád nyeprzyacyelni oycá swego zabitego. Wzyat odpowedy/ i s twego oycá za  
dny nye zabije ani wmrze/ ale krolá Filipá smyerći doscyes sje yuż pomscit. Teź mu  
o wielkyy fortune na walki porwyedzyat/ ale nye dlugi żywot. Stugom yego da  
no odpowedy/ aby Alexandrá nye za krolá ale za bogá chwalili/ Schey przyczyny  
wpadł byt w pyche/ wssátke sje potym obaczył. A gdy byt strzátá ranyon/ rzekł do  
swego przyacyelá yednego/ tá rana yest cyeleśna a nye boska/ bo nye boli bázse a s  
sje smyerći rowna/ sátszywe mniam byc tych bogow porwyesci. Dárius potym w  
cyekssy do Babilonu prosił przez listi Alexandrá/ aby dat wyeynye ná okup/ cześ  
mu krolestwa obyeuyac wdzylit/ y core swoye w matzénski sthan dáć. Alexander  
nye cheyat yedno aby mu krolestwo puscit/ a sam osobnym cztowekyem byt. Dzye  
kowat teź Dárius przez listi Alexandrowi/ i s sje mitoscinye a kástawye z wyeynyá  
ni yego przyrodzonemi obchodzyl. Nye wyedzac Alexander co mu dáley myslit Dá  
rius/ zdáto sje mu aby go sam náwyedzil w postáci poselskyy. A tak wyawossy s so  
ba Eumedá y páchotká/ yechat do nyego/ Eumedus poselsstwo spráwowat od Al  
lexendrá w ty słowa: I s dziruye sje Alexander twoyey nyedbátosci a leniwosci/ i s  
sje ku walce nye rychto gotuyess yákos wmyenit/ przeto chce wyedzyec/ co chceś dáć  
lex smim poczynac. Wyawossy go Dárius za ręké wyodt go za sthol ná wyeczersa/  
tam za stolem Alexander s ktorego kosská ztorego wypit/ schowat go sobye/ a gdy  
mu o to przymowiono/ powiedział i s taki iest obyčaj y mego páná Alexandrá.  
Wyerzył temu Dárius. Po wyeczersy poznawat Alexandrá ieden dworzánni/ kto  
ryniędy w Mácedomiey bywat y Filipá krolá. Dacząc to Alexander dopadłszy ko  
niá wyekát/ Persowye go gónili a s do rzeki/ zátowat tego Dárius i s go wpuścít.  
Przyechat Alexander do swoich z wielká pracá/ bo myat trudnosc ná przeprá  
wyánnu przez rzeké Strángá. Potym Dárius sebiat woysko wielkyy przeciw Al  
lexendrowi/ Alexander takieź przeciw yemu/ sciągáli sje ku rzecce y ktorey sje Ale  
xender blisko potózyl. Dárius przyciágnat nád rzeké/ przepráwiał sje przez nye ná  
drugá stronę/ a gdy sie przepráwít potkáli sie/ z obu stron bitwá wielká była/ fortu  
ná spiruui jednáká/ gdye widział Alexander škodę w swoich/ thám sje sam rzucił  
zástáwniac sie za wssykli. Na ostaték przemożeni Persowie/ Mácedomowie/ Tra  
ces/ Grekowie ye bili/ Dárius wciekac nie chciał chce zginac przy swoich/ wssátke  
od niektorych przyedzon ku wciekaniu. Przepráwíwossy sie przez rzekę/ dme/ drus  
dzy pissa Eufraten/ porabili most. Przyechawossy do domu Dári  
dác s swoyey niefortunyy/ pisat listi Alexandrowi/ chetcy mu dáć po  
krolestwo/ obrawossy sobye Babilon. Alexander nye chciał mowiac/ ale  
dwa pánowie rzadza. Potym Dárius prosił o pomoc Porrusá krolá In  
przeciw Alexandrowi. Dowiedział sje tego Alexander ciágnat przeciw Dá  
stokiem/ pirwey ni s gori Káspiyskie zaydye/ dobył Persopolim gtowyy wssy  
Perskyy/ gdye tam był tupy wssykiego swiátá/ ktorich nánosili Persowie/ rozbat  
i swoim. Wten cás przysło do Alexandrá osm set Grekow/ ktore Dárius  
wypuścít



## Księgi Pirosse,

wypuścił z wyzienia posłepiwszy je drugim nożem poprowossy. Kazat im Alexan-  
der do Grecyey aby tam byli opatrzeni/ ale oni nie chcieli dla swego oskarżenia/  
woleli przy nim gardła dać. Miał Dariusz na swym dworze dwu rycerza Bessy y  
Labarzaną/ ktorzy chcac syc Alexandrowi tym zachować/ myslili o iego gardle.  
Przyrodzeni też Alexandrowi/ chcac mieć pokoy od Alexandra/ związali Dariusza o-  
kowami zlotymi w Partey/ dali znać Alexandrowi aby przyjechał po Dariusza.  
Nie mieśkat Alexander przyjechać/ a tam w małym poczye iadać/ miał na syc  
wielkie trudności y walki nierowne. A gdy nad rzeką leżał s przygodi bieżąc iego  
rycerz nadszedł Dariusza na sankach leżącogo w zlotych okowach ranionego smier-  
telnie/ powiedziat Alexandrowi. Ktorinadeń przyszedłszy zająwat go bardo obta-  
piając. Pissa drudzy iż iessze byt do końca nie umarł/ przeto prosił Alexandra a-  
by mu poćciwy pogrzeb uczynił jako krolowi/ zont/ dzyeci yego chował jako swie-  
go łasne. Przyrzekł mu to Alexander uczynić/ y doszć temu czynił. Przysłało wyele-  
Nycerstwa do Alexandra od Dariusza. Chcac syc dowiedzyeć Alexander yesli ktory  
smich yesli ktory ranit páná swego Dariusza bez litości/ mowit yawnie przed wssytkimi  
kthori zabít Dariusza mego nyeprzyacyela ożow syc/ ya go spławiedliwy na swym  
dworze nad wssytki slugi podwysissie/ tak iż syc sam tego nye nadszye. Biedac do-  
bry nadszye ożwali syc Bessy y Labarzan/ powiedzyeli wssytek sposób smierci yego.  
Alexander jako rzekł nápełnit/ kazat schylić dwoye drzewa do ktorich za nogi przy-  
wiazarossy Bessy/ puszczono drzewa/ roztargnety Bessy/ drudzy pissa iż ye potrzy-  
zować kazat. Gdy dostat Alexander Babilonu po Dariusze/ prawym Monarche  
zostat ná swyeyce. Potym Alexander w Sogdianey y Baktrianey dwana syc  
miał zatóczyt/ a swoim unyenyem przezwał Alexandrie. A gdy już Alexander za-  
dnego pána przeciw sobye nye miał/ rzwał obycia y Perskye/ yat syc rospossy/ py-  
chy/ godowania y okrucyństwa/ a nad to kazat syc chwalić za Bogá/ y wssytkimi  
przylazat pod gardłem aby go chwalili jako krewnego Bożego. Kalistenes ieden  
medrzec yego nye tylko nye chwałit tego uczynić/ ale mu yesseje przymowit o to/ dla  
tego kazat mu obrzezać gębe nos y wssy/ y wsadzić do wyżyczenia. Lysimachus wja-  
sował syc towarzyszá swego aby tch nadszye osspácony długo nye żył/ zabít mu  
trućni y umarł w wyżyczeniu. Alexander dowiedzyat syc tego ná Lysimacha/ ka-  
zat go wrzucić do Lwow/ a gdy go Lew chwałit poirzeć/ wetknął mu rękę w gło-  
be/ dzyerżat za rękę tak długo aż Lwa umorzył. Baczac Alexander yego mistwo-  
tákye/ pusił go wolno y byt nań łaskaw. Zabít też Alexander Parmeniego i go  
wystrzegat od zbytkow. Zabít też y Alrusa meżá skátecznego slugi skárego strza-  
ta/ iż przektádat oycá yego Filipa nádeń w myrności. Zabít też Philota/ Amintá  
y mácoche swoye/ tak yez Pauzaniego y brácyá Attalusa y Eurilechá Macedon-  
sky Ksajzta pobít. Potym Alexander cyagnął ná wschod słońca/ wywał  
Birkánia y przewlekté krolestwa drugie. Tam knyemu przyjechał Thálestria kro-  
lowa Amázoniska prosić aby od nyego poćsetá syná. Ktorey syc Alexander dzywo-  
wał/ zwaśszczá poćstowi yey y obycia yom/ máyac s soba poćset trzy stá pányen we-  
zbió/ jako stoi przy Amázonych. Potym wywał kráiny Andrágorás/ Tracás/ La-  
uergetas/ Pármias/ Parapaménos/ Zidaspios/ y inne ktorzy pod gorami Cancassy  
mieskali. A gdy przyszedł do gor Káspiyskich/ jako historia skólastká pisse/ zádali  
Zydowye aby ye wyzwolit s kátow cyáśnych/ do ktorich prze występli byli zasláni za  
morze Káspiyskye. Pytat przycyiny dla czego tam byli zasláni/ a gdy syc dowiedziat  
iż prze występli ktozemi Bogá rozniewáli/ czyniac sobye Bogi s cyelcow. Wdát  
syc Alexander do pána Bogá ná modlitwie/ yesli ye káze skárac czy wolnemi uczy-  
nić/ Potym syc dwoye gorze spotuzestly/ zámknety ye za morzem iich chám ani Ale-  
xander ani zádny nye mógł dowyehac/ ani samu wynidz moga/ aż do swego cásu.  
Potym Alexander do Indiy wyelkyey cyagnął z wojslyem/ przeciw ktozemu Por-  
rus poslat listi pyssnemi slowy pisane aby syc wrocit do Grecyey/ aby yey nye strácił/  
Krol ktoz siny nyegdi trzymáli y yessejebysiny trzymáli/ ale syc nam zádá nyepożyteczná  
przetosiny ya dobrowolne pusiłi. Alexandrá ty listi nie nye wstráśsyty/ cyagnat do  
Indiy/ gdzye syc mu tam dobrowolne myásta y wyspy poddawáły. Krolowa  
Aleosida pokoyá od nyego nábyta/ gdy syná od nyego poćsetá/ kthoremu inye dáta  
Alexander.

Przyszed



Prześcisły wyele Indyj aź do Kamyenia wyelkyego/ Porrus trol przeciw yemu  
 wyeyagnat z wyelkim ludem/ mayac Wsłonye na Kcorich byty wyeye drzewiane/ Ku  
 noffeny potrzeb wojennych. Potkawssy sye zabít Bucefal pod Alexendrem/ a by  
 go slubzy nye ratowali/ byt by Alexander zabít od Porrusa. Pothym sye porwabli  
 na reke sami czynić/ máto go sobye wazyt Porrus is byt mátey wrodi/ a on byt na  
 pye tokci wysoki. Gdi sye potkali/ wssyfat grzmot w swoim woysku Porrus/ obeja  
 rzat sye/ a w ten czas go Alexander ranit smyertelnye/ drudzys pissa is poimat/ zwię  
 zat/ y wzyat do wyzeyenia. Poraziwssy Porrusa Alexander yejdzit po Indyj dzy  
 wuyac sye skarbom wyelkim/ tak od ztorá yako drogzyego kamyenia/ myasta wyspy  
 pobyerayac. Bedac na wyspye Brachmaniskiey/ gdzye tam byty wyelkye skarby/ a  
 ludzye nago chodzili/ cheyat sye dowyedzyec sposobu praw a rozumu ludzi pospoli  
 tych/ wbiat sye w proste odzyenne sledt do myastha kupowac zywnosci/ przyshtapit  
 przed prawo cheac slyssac rzeczy ich/ wten czas wysluchat sprawy dwu meżow/ gdy  
 sye yeden przeciw drugiemu za towat mowiac/ kupitem y nyego ogród/ w ktorym  
 mem nálast zakopany skarb/ a nye che go wzyac/ gdiżem ya tylko ogród kupit sam  
 bez skarbu. Sthrena druga mowita zem ya ze wssytkim przedat/ nye mam nic do  
 skarbu. Kada wyslyssawssy ich rzec/ wotowali yedni by gi rozdzyelili nápoty. Dru  
 dzy cheyli aby ná rzec pospolita byt obrocon. Na ostathek tak skazali/ spythawssy  
 mayali dzyeci/ ktorzy powyedzyeli is yeden myat dzyewka a drugi syna/ oddaycieś te  
 di dzyeci swoye w matzeinstwo/ a ten skarb im dac ye ku zywnosci/ takje wczynili.  
 Baczac Alexander wyelka sprawyedliwosc ich bez takomsthwá/ obyawit sye im/ a  
 nyechat ich spokoyem/ porty wyelkye y wolnosci im darowat/ aby imi ludzye do nich  
 ná rozeznanye yejdzili. Zatojyt tam Alexander ná pámyatke dwye mieśce/ Nica y Buce  
 falia. Potym Alexander wzyat/ yako pisse Justinus/ Sarafos/ Gangari  
 das/ Gesonás/ Sobos y Sykambry/ ktorim porazil wyelkosc ludzi/ a gdi w ich mye  
 scye obyczaje sam przegladat/ obaczili go a cheyli poimac/ bronit sye wssytkim  
 tak dlugo aź go swoi ratowali/ tam ranyen strzata/ ktora rana tak go barzo bola  
 ta/ przeto mowit/ wssyscy powyadaya bych byt bogá Jowissa syn/ ale thá rana sa  
 má wkażuye nye byc cztoweká smiertelnego. Potym Alexander eyagnat do mo  
 rza wyelkiego Oceana/ tam wchwytit zboyc moriskiego Diomadesa/ spytat go cze  
 mu przekasaj ludzkim státkom ná morzu? Odpowiedzyat/ yac yedno zywnosci ssa  
 kam ná morzu/ ales ty yuz wssytek swiat kroya polat/ y yessce morze chceś pokrowa  
 wić/ przeto ya is w máłym okretku yejdzie totrem nye zowa/ a ty z wyelkimi okrety  
 yejdzia wyic cye Cesarzem zowa/ rozeznay minye y syebye: wzyat go s soba Alexan  
 der. Pissa w historiey Alexendrowey/ is trolowa Kandax kthora myata przyle  
 gtoś nad morzem wyelkim/ wten czas poslata malarza aby twarz albo obraz Ale  
 xendrow potayemnie wykonterfowat/ slyssac o yego slawye/ a poslata mu w dary  
 kamyenie drogzye y zwirzeta trąfine. Przeto Alexander cheac widzyec iey esobt wcy  
 nit sye sam poslem/ yechat do nyey od Alexendra w posthawoye Anthigoná. A gdy  
 przyyechat do nyey/ cještowata go y wkażowata mu bogactwa swoye minimayac by  
 poset/ a gdi wyrzata obraz Alexendrow yemu podobny/ rzekta/ zda mi sye jes ty A  
 lexander. A gdi sye przat wkażata mu obraz yego: a is nye myat przy sobye myecia  
 swego przeto sye frásowat. Rzekta k nyemu/ nye boy sye yestemci wyernym przyya  
 cyelem/ pámyetayac ná twe dobrodzyestwa ktoreś wczynit synowi memu. Abo  
 wyem przed tym máto wyełt sye byt do nyego o pomoc przeciw Krolowi yednemu  
 syn yey/ ktori mu byt wzyat zone barzo cudna/ kthorego byt Alexander zabít y zone  
 zasye wrociť yey synowi. Rzekta mu tez trolowa/ o Alexander masz za to abys wssy  
 tek swyāt posyadł/ a tys oto sam yest w reku y byatey gtowy. Drugi syn tey trol  
 owa bymity. A gdi sye wrociť Alexander do Babilonu/ przyyechat do nyey  
 o Zamilkar poset Kart. ginski/ w wladbowá moc/ bo byty wssytki kraia  
 wstrástone/ tak Wlokye/ Zisspanski/ yal  
 amillkar wczinit sye zbyegzem z Afriki/ smys  
 lat ná dworze Alexendrowym aź do smier  
 ci kamyenonj sprawy Alexendrowe. Wssatje po smyer

Wsto

Nica  
BuceAlexe  
ny



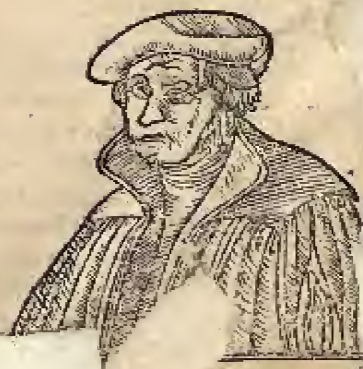
Alfred



**A**lexandrowa żoná Koraná/corá krolá Perskiego/ po śmierci  
 a mąż swego była brzemienna. A gdy tego dzyedzia nje było/ wytele ich  
 na to przyzwalało/ aby tego czekał yessi sye syn wrodzi aby był dzyedzicem/  
 a do tego czasu Asyazetá rzecy pospolitej sprawowali/ ktorzy sye im beda opyekać.  
 Przeciw temu byli drudzy wola szejá Perdikas/ ktori przyzwalał zdraclwy na Ari Perdi  
 deusa brata Alexandrowego/ na ktorego wytele ich sum przyzwolito/ gdzie y Pers Aride  
 dikasá yego sprawca najwyższm wybrał. Perdikas myślił yaby sam Monarchia  
 obdzyerzał/ wymysłł pojąć siostrę Alexandrowe Kleopatre/ aby ktemu myał le Kleopa  
 pssy przystę. Antipater ktori ná then czas rozkazował w Macedonij/ obaczyl Antip  
 zdracl Perdika/ welele mu przekazać/ dla czego wyšla na sye wielkie sebiáli/ a siey  
 przeżył napirwssie rosterki myędzy Asyazetą po śmierci Alexandrowey wrośli. Po  
 tym przeciw Perdike powstali Antipater/ Ptholomeus/ Antigonus/ a kteremi gdy Perdil  
 walczył zabít w Egipcy od wlasnych Rycerzow dla yego spornosci. A tak ktyś  
 tá przednyssy wymyślił sye po Alexandrze rozdzielić krolestwo/ gdzie ktori był stá  
 rosta za Alexandrá- tam myał być panem: Selewus krolm Syryjskim/ Ptolome  
 us Egipskim/ Antigonus w Aziej/ Kasánder w Macedonij y w Grecij zostali/  
 ktorzy potym dla Monarchij Macedonskiej wielkie walki wyedli myędzy sobą/ a  
 zwłasszjá w Macedonij/ abowiem był Kasánder słachetna Olimpiada matką Al  
 lerendrowe zabít/ ktora po sobie taká przykład enochlwy w ludzká pamjeć zostawi  
 tá/ iż wssyscy historikowye y kronikarze o njej pissa: Karum pudicem exemplum/  
 to yest/ przykład okazánya cnoti nyepospolity. Abowiem gdya myano sejąc/ stá  
 ná śmierć bez strachu potoczywssy ręce ná ramyonach w dnu pányen/ była tkey pás  
 myci/ iż lecać do zymy rełema sye zakrywátá/ aby ktorey częsci cyátá nagye<sup>o</sup> nje  
 wkazátá/ także też y pánnom rozkazátá czynić/ bo za wstydem cnota chodzi. Koras  
 ne żone Alexandrowe kázat pomać- naprawowssy też aby yey dzyecye było zabitho-  
 ktore bytá po śmierci Alexandrowey wrodzítá/ to yest Alexandrá drugiego. Wssá  
 że Pan Bóg/ acz tego okrucyństwa nje nád samym pomscit/ ale ná syny yego.  
 Abowiem po śmierci Kasándrowey- synowye yego Antipater y Alexander walc  
 ziac o Macedonskie krolestwo- wyełt sye yeden do Lymachá oycá swyego żony o po  
 moc- od ktorego zabít. Alexander drugi syn wyełt sye do Demetriusa/ od ktorego  
 też zabít/ a stá krolestwo Macedonskie przysło ná Demetriusa/ ktorego rodząy  
 trwał długo- aż do krolá Rozdrásá/ ktorego był Konstantinus pomał.

Rozdział Trzydziesty y ssosty/ o Aristotelesie y o  
 inych Medroch,

**A**ristoteles cztowyet wielkiego wczes  
 nia/ Platóna medrea wczes/ thego czasu był  
 mistrzem Alexandrá wielkiego/ w wyelu rze  
 czech sye yego rozumem sprawował Alexander. Then  
 wytele ktyś pisał o rzeczach przyrodzonych ná swyecye  
 Pisał też y o dussy przeciw pisinu inych Medroch/ kto  
 rzy yá ná ten czas kładli smiertelna być/ drudzy theż  
 nyesmiertelna/ tak iż sye wssyscy nje zgadzali myędzy  
 sobą. Krates Thebanus powoádał iż nje máś iá dney  
 dusse w cztowyku/ yedno thál cyátá s przyrodzenną  
 cyeplem przyrodzonym żywa. Hipárchus/ Lency  
 powoádał być duss- weptosc przyrodzona/ po tá  
 spiritum feruidu. A y też Stoicy przystawali  
 Anáragoras/ Di Anárimenes- powoáda  
 ny. Warro powoádał duss- wyáter w wscych  
 myáta sprawony/ a s w inie cztouki rozlew  
 yć. Empedokles powoádał duss- ktero cyepło  
 domy ze ktróyx nje yádáya. Diceárchus/ poi



ktorim diki  
 zają na ptuca  
 gnia a z wyat  
 przeto